

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Robert Bury SR del. Magdalena Pasięka-Paczek
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **T. L.**

przy udziale **K. F.**

o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawczynię i uczestniczkę od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 19 marca 2014 roku, sygn. akt II Ns 291/12

**1. oddala obie apelacje;**

**2. ustala, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

### **Uzasadnienie postanowienia z dnia 19 grudnia 2014 r.:**

Postanowieniem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ns 291/12 oddalił wniosek T. L. o zniesienie współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (pkt I), następnie ustalił, że w skład majątku wspólnego J. F. (1) i K. F. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), pozostające w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wartości 113 600 zł (pkt IIa), a nadto środki pieniężne zgromadzone na lokatach i rachunkach bankowych wyszczególnionych w punkcie II lit. b-m sentencji postanowienia. Przedmiotowe rozstrzygnięcie znalazło odzwierciedlenie w punkcie II lit. a - m sentencji.

Następnie, oddalono wniosek K. F. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (pkt III), dokonano podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wszystkie opisane wyżej składniki majątku wspólnego przyznano K. F. (pkt IV), ustalono, że T. L. poniosła nakład z majątku osobistego na wspólny w kwocie 20.436,64 zł (pkt V), zaś K. F. w kwocie 87.400 zł (pkt VI). W pkt VII tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów zasądzono od K. F. na rzecz T. L. kwotę 74.786,06 zł płatną w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia

wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności tej kwoty. Oddalając wnioski w pozostałym zakresie rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 520 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania (pkt VIII-XI).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia faktyczne:

Do dnia 27 kwietnia 1981 r. J. F. (1) pozostawał w związku małżeńskim z pierwszą żoną J. F. (2), z którą miał jedno dziecko – córkę T. L..

Dnia 3 lipca 1980 r., J. F. (1) oraz J. F. (3) uzyskali przydział na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Wymagany wkład budowlany wynosił 36 387 500 starych złotych, przy czym kwota 7 277 500 starych złotych objęta została umorzeniem, a zatem wymagany wkład budowlany wyniósł 29.110.000 starych złotych. Na poczet wkładu budowlanego zaliczono ówczesnym małżonkom zwaloryzowany wkład mieszkaniowy w wysokości 5 237 400 starych złotych, w związku z czym do zapłaty pozostała kwota 23 872 600 starych złotych.

Dnia 27 kwietnia 1981 r. zmarła J. F. (2), a spadek po niej, na podstawie ustawy, nabyli J. F. (1) oraz T. L. – w udziałach po 1/2.

J. F. (1) i K. F. zawarli związek małżeński w dniu 4 października 1986 r. Ani przed jego zawarciem, ani w czasie jego trwania nie zawierali żadnych małżeńskich umów majątkowych.

Decyzją z dnia 14 października 1992 r. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. dokonał przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

W dniu 6 października 1992 r. J. F. (1) wpłacił na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 2 387,26 zł (23 872 600 starych złotych) tytułem przekształcenia prawa spółdzielczego lokatorskiego w prawo spółdzielcze własnościowe. Na poczet wkładu budowlanego zaliczono posiadany wkład mieszkaniowy o zwaloryzowanej wartości 523,74 zł (5 237 400 starych złotych).

Aktualną wartość rynkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) Sąd Rejonowy ustalił posilkując się opinią powołanego w sprawie biegłego na 113.600 zł.

W dniu 10 września 1992 r. K. F. zawarła umowę sprzedaży samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) stanowiącego majątek osobisty. Uzyskaną ze sprzedaży kwotę 15 500 000 starych złotych K. F. w całości przeznaczyła na pokrycie wkładu budowlanego. Sąd Rejonowy uznał, opierając się o opinię powołanego w sprawie biegłego, iż cena za jaką samochód został sprzedany nie odbiegała rażąco od cen rynkowych. Wartość rynkowa ww. pojazdu w dniu 10 września 1992 r. (według stanu i cen z dnia 10 września 1992 r.) wynosiła 12 200 000 starych złotych.

K. F., jeszcze przed wstąpieniem w związek małżeński z J. F. (1), posiadała na rachunku walutowym zdeponowane środki pieniężne w kwotach 6 000 dolarów oraz 4 000 marek niemieckich. W czasie trwania małżeńskiej wspólności ustawowej oszczędności te przewalutowała i rozlokowała na kontach bankowych w różnych bankach.

K. F. oraz J. F. (1) posiadali dwa wspólne rachunki bankowe: w (...) S.A. Oddziale w S. oraz w Banku (...) S.A. w W.. Na dzień 14 stycznia 2010 r. saldo lokaty o numerze referencyjnym (...), prowadzonej w ramach konta bankowego w (...) S.A. Oddziale w S. wynosiło 8 561,11 zł. Stan środków zgromadzonych na ten dzień na rachunku bankowym o numerze (...) prowadzonym w Banku (...) S.A. w W. kształtował się na poziomie 1 719,96 zł.

Ponadto małżonkowie K. F. i J. F. (1) na dzień 14 stycznia 2010 r. posiadali:

- 1 gr znajdujący się na rachunku bankowym o numerze (...) prowadzonym w Banku (...) SA w W.,
- kwotę 82,64 zł zgromadzoną na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym o numerze (...) prowadzonym w Banku (...) SA w W.,

- kwotę 10.000 zł zgromadzoną na rachunku lokaty terminowej o numerze (...) prowadzonej w Banku (...),
- lokatę strukturyzowaną o numerze umowy (...) prowadzoną w (...) Bank SA w W. o wartości 4.870,06 zł,
- lokatę strukturyzowaną o numerze umowy (...) prowadzoną w (...) Bank SA w W. o wartości 15.400 zł
- kwotę 17.500 zł zgromadzoną na lokacie o numerze (...) prowadzonej w (...) Bank SA w W.,
- kwotę 5.135,50 zł zgromadzoną na lokacie o numerze (...) prowadzonej w (...) Bank SA w W.,
- kwotę 28.355,19 zł zgromadzoną na lokacie o numerze (...) prowadzonej w (...) Bank SA w W.,
- kwotę 8,01 zł zgromadzoną na rachunku bieżącym o numerze (...) prowadzonym w (...) Bank SA w W.,
- kwotę 11.300 zł zgromadzoną na rachunku oszczędnościowym (...) o numerze (...) prowadzonym w Banku (...) SA w W..

Środkami ulokowanymi na ww. rachunkach i lokatach bankowych dysponowała wyłącznie K. F..

W chwili zawarcia związku małżeńskiego z K. F. J. F. (1) miał 60 lat, cierpiał na nadciśnienie i cukrzycę. Był inwalidą pierwszej grupy i pobierał świadczenie rentowe, którego wysokość na dzień 1 marca 2009 r. wynosiła 1237,45 zł. Pobierał on ponadto dodatek pielęgnacyjny w wysokości 173,10 zł. W okresie wspólnego pożycia do 1991 r. J. F. (1) podejmował prace dorywcze w branży budowlanej. Po tej dacie jedynym jego przychodem była renta.

Od 1991 r. K. F. pobierała emeryturę i dodatkowo przez 5 lat pracowała w charakterze księgowej.

Małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i byli zgodnym małżeństwem. J. F. (1)łożył środki pieniężne na utrzymanie rodziny, nie przeznaczał pieniędzy na alkohol, używki, ani gry hazardowe.

J. F. (1) zmarł w dniu 14 stycznia 2010 r. W dacie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z K. F. i miał córkę T. L.. Spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 października 2000 r. nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza córka T. L..

T. L. ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, utrzymuje się z pracy w charakterze informatyka, z czego w zeszłym roku osiągnęła dochód w wysokości 60 000 zł. Samodzielnie prowadzi ona gospodarstwo domowe i nie posiada żadnych zobowiązań finansowych.

K. F. zamieszkuje obecnie w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...). Pobiera świadczenie emerytalne w wysokości około 2100 zł, a ponadto - dochody z lokat, których łączna wartość kształtuje się na poziomie 100 000 zł. Uczestniczka nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie ma też zobowiązań finansowych. Na opłaty stałe wydatkuje miesięcznie kwotę 1000 zł.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał wniosek T. L. o zniesienie współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (czyli składnika objętego małżeńską wspólnością ustawową, a więc współwłasnością o charakterze łącznym) za niezasadny. Sąd zaznaczył, że choć z chwilą śmierci J. F. (1) współwłasność ta przekształciła się we współwłasność w częściach ułamkowych, źródłem łączącego J. F. (1) (którego sukcesorem generalnym jest T. L.) i K. F. stosunku współwłasności była małżeńska wspólność ustawowa. W analizowanym przypadku zniesienie łączącego strony stosunku współwłasności realizować się może wyłącznie w drodze podziału majątku. Postulowane przez T. L. zniesienie współwłasności właściwe jest natomiast dla współwłasności w częściach ułamkowych, a więc nie znajduje na gruncie niniejszej sprawy zastosowania. Marginalnie podkreślono, że w realiach sprawy nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia działu spadku, gdyż cały spadek po zmarłym J. F. (1) przypadł na podstawie testamentu notarialnego T. L.. Z tego też względu Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń faktycznych w odniesieniu do sygnalizowanych przez strony darowizn.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie uczestniczki dokonania przez Sąd podziału majątku wspólnego K. F. oraz J. F. (1).

Przynależność do majątku wspólnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) - nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wartość prawa do lokalu Sąd ustalił na kwotę 113 600 zł w oparciu o treść opinii biegłego sądowego z zakresu (...).

Strony postępowania pozostawały również zgodne w odniesieniu do sposobu podziału objętych wspólnością małżeńską składników majątkowych, domagając się, aby przyznać je K. F.. Niesporna kwestią był jednocześnie fakt, że K. F. i J. F. (1) posiadali w dacie ustania małżeńskiej wspólności ustawowej dwa wspólne rachunki bankowe – w (...) S.A. Oddziale w S. oraz w Banku (...) S.A. w W., na których zgromadzone były odpowiednio kwoty 8 561,11 zł oraz 1 719,96 zł.

Uczestniczka utrzymywała, że pieniądze zdeponowane w innych bankach niż (...) S.A. Oddział w S. i Bank (...) S.A. w W. pochodziły z rozlokowanych i przewalutowanych przez nią oszczędności w kwotach 6 000 dolarów oraz 4 000 marek niemieckich, które posiadała jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1). Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania K. F. na tę okoliczność są w pełni wiarygodne. Zadecydowały o tym dwie kwestie. W pierwszej kolejności zdecydowanego podkreślenia wymaga fakt, że ww. uczestniczka zeznawała w toku rozprawy w sposób bardzo spontaniczny, prostoliniowy i wysoce przekonujący. Na zadawane przez Sąd pytania odpowiadała zdecydowanie, z dużą stanowczością, a jej twierdzenia pozostawały spójne tak ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym. Jednocześnie zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania przekonują, iż zgromadzenie na rachunkach bankowych oszczędności w łącznej kwocie 102 935,48 zł wymagało swoistego kapitału początkowego. T. L. nie dysponowała przy tym wiedzą na temat wspólnych oszczędności małżonków. W szczególności nie podnosiła ona, jakoby ich źródłem były środki finansowe stanowiące majątek osobisty jej ojca. Wręcz przeciwnie - wnioskodawczyni potwierdziła, że uczestniczka posiadała oszczędności w walutach obcych przed datą zawarcie związku małżeńskiego. W tym stanie rzeczy Sąd przypisał walor pełnej wiarygodności zeznaniom K. F. na rozważaną okoliczność i w oparciu o nie poczynił ustalenie, że wstępując w związek małżeński z J. F. (1) dysponowała ona walutami obcymi w deklarowanych kwotach. Następnie zaś środki te przewalutowała i rozlokowała na kontach i lokatach w: Banku (...) SA w W., Banku (...) SA w W., (...) Bank SA w W. oraz w Banku (...) SA w W.. W kontekście powyższe nie sposób zgodzić się z forsowanym przez uczestniczkę twierdzeniem, że środki finansowe zdeponowane w wyszczególnionych powyżej bankach stanowią jej majątek osobisty. Faktem pozostaje bowiem, że w czasie trwania związku małżeńskiego z J. F. (1) stan oszczędności ulokowanych na wszystkich kontach i lokatach uległ powiększeniu. Z uwagi na obiektywne przeszkody, w toku niniejszego postępowania nie było możliwe szczegółowe odtworzenie tego, w jaki sposób kształtowała się historia każdego z rachunków i lokat bankowych, w szczególności nie było możliwe ustalenie nominalnych kwot wypracowanego na nich zysku. Uczestniczka - co zrozumiałe - nie pamiętała szczegółów poszczególnych operacji bankowych, zaś wnioskodawczyni w ogóle nie dysponowała w tym zakresie wiedzą. W związku z powyższym podstawę wszelkich ustaleń co do umiejscowienia i wartości kwot ulokowanych w ww. bankach stanowiła zgromadzona w toku postępowania dokumentacja bankowa. Ponadto istnieje domniemanie, iż wszelkie przedmioty – co dotyczy również środków finansowych – nabyte przez któregokolwiek z małżonków w trakcie trwania wspólności ustawowej wchodzi do majątku wspólnego. Sąd Rejonowy uznał, iż nie sposób ustalić, jakie kwoty i skąd pochodzące wpływały na poszczególne rachunki bankowe. Pieniądze posiadane przez uczestniczkę przed małżeństwem uległy pomieszaniu z pieniędzmi nabywanymi w trakcie małżeństwa oraz z odsetkami słabnącymi dochód, a więc również majątek wspólny. Zgodnie z treścią art. 31 § 2 pkt 2 k.r. i o. do majątku wspólnego należą w szczególności dochody z majątku osobistego każdego z małżonków. Oszczędności w kwotach 6 000 dolarów oraz 4 000 marek niemieckich, które K. F. posiadała jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1) można potraktować jako nakład z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny. Wartość tego nakładu ustalono w następujący sposób. W pierwszej kolejności przeliczono 4 000 marek niemieckich według kursu sztywnego 1, (...) marki za 1 euro, co dało kwotę 2045,17 euro (4 000 ÷ 1, (...)). Następnie uwzględniając obowiązujący w dniu zamknięcia rozprawy średni kurs euro NBP, tj. 4,2295 zł oraz średni kurs dolara NBP, tj. 3,0430 zł przeliczono dolary i euro na złotówki, tj. 6 000 dolarów x 3,0430 = 18 258 zł oraz 2045,17 euro x 4, (...) = 8650 zł. Należy podkreślić, iż informacje

o wysokości kursów średnich dolara, marki i euro są informacjami powszechnie znanymi i dostępnymi m.in. na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego. Nakład K. F. na środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych kształtuje się zatem na poziomie 26 908 zł.

Rozpoznając wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym podnosząc, że J. F. (1) nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego z uwagi na trapiące go schorzenia chorobowe oraz niską rentę, Sąd Rejonowy uznał go za niezasadny. Zgromadzony w sprawie materiał dowody nie wykazał, by istniały ważne przyczyny dla ustalenia nierównych udziałów, ani by małżonkowie w różnym stopniu przyczyniali się do powstania majątku wspólnego. Uczestniczka zaprzeczyła, jakoby J. F. (1) nadużywał alkoholu, przepijał, trwonił wspólny majątek, by grał hazardowo, bądź zaciągał lekkomyślnie zobowiązania finansowe. Nie sposób ponadto przyjąć, że J. F. (1) niełożył na utrzymanie rodziny w stopniu adekwatnym do swoich możliwości zarobkowych. Świadek J. L. zeznał, że J. F. (1) podejmował u niego prace na zlecenie, dopóki pozwalał mu na to stan zdrowia. Zeznaniami tym Sąd przypisał walor wiarygodności, albowiem w pełni korespondowały one z zeznaniami T. L., która również okoliczność tę sygnalizowała.

Za zasadne uznano żądanie uczestniczki ustalenia, iż wkład zgromadzony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z tytułu lokatorskiego prawa do lokalu spółdzielczego rozliczony został jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Z przedstawionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) zaświadczeń jednoznacznie wynika, że J. F. (1) uzyskał przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) w czasie pozostawania w związku małżeńskim z pierwszą żoną J. F. (2). Wymagany wkład budowlany wynosił 36 387 500 starych złotych, a na jego poczet zaliczono ówczesnym małżonkom wkład mieszkaniowy w wysokości 5 237 400 starych złotych. Należało zatem uznać, że wkład mieszkaniowy stanowił majątek osobisty poprzednika prawnego wnioskodawczyni - J. F. (1). Kwota 5 237 400 starych złotych stanowi 17,99% wkładu budowlanego. Nakład T. L. - jako sukcesorki generalnej J. F. (1) i J. F. (2) - na majątek wspólny równa się 17,99 % aktualnej wartości lokalu, a więc wynosi 20 436,64 zł (113 600 zł x 17,99 %).

Dodatkowe żądanie rozliczenia nakładów zgłosiła również uczestniczka K. F., wnosząc o ustalenie, że poniosła ona nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w wysokości 93 986,88 zł. Żądanie to uznano za częściowo zasadne. Uczestniczka utrzymywała, że tytułem wpłaty na pokrycie wkładu budowlanego (o wartości 29 110 000 starych złotych) uiściła z majątku osobistego kwotę 16 500 000 starych złotych, uzyskaną ze sprzedaży należącego do niej samochodu osobowego (za kwotę 15 500 000 starych złotych) oraz meblów (za kwotę 1 000 000 starych złotych). W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do rozliczenia pierwszego z deklarowanych przez stronę nakładów w kwocie 15 500 000 starych złotych. W niniejszej sprawie niesporny był fakt, że samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) stanowił majątek osobisty K. F. oraz, że dnia 10 września 1992 r. został on sprzedany za kwotę 15 500 000 starych złotych. Spójne i wzajemnie uzupełniające się zeznania K. F. i M. P. przekonują jednocześnie, iż kwotę uzyskaną ze sprzedaży ww. pojazdu uczestniczka w całości przeznaczyła na pokrycie wkładu budowlanego związanego ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Za takim przeznaczeniem ww. sumy pieniężnej przemawia także bliskość czasowa pomiędzy dniem sfinalizowania umowy sprzedaży pojazdu a dniem pokrycia wkładu budowlanego (5 października 1992 r.). Całkowicie niezasadne są przy tym twierdzenia podnoszone przez wnioskodawczynię, jakoby uczestniczka nie wykazała, iż faktycznie uzyskała wskazaną w umowie sprzedaży cenę. Brak jest w ocenie Sądu podstaw do tego, aby przyjąć, iż K. F. miałyby odstąpić od pobrania zapłaty za pojazd. Założeniu takiemu sprzeciwiają się zasady logicznego rozumowania. Chybiony okazał się również zarzut, że wskazana w umowie sprzedaży cena kupna była rażąco wygórowana. Wnioski z pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego J. L. nie pozostawiają wątpliwości, iż deklarowana przez uczestniczkę kwota była w pełni realna do osiągnięcia. Biegły wskazał bowiem, iż wartość rynkowa pojazdu uczestniczki w dniu 10 września 1992 r. (według stanu i cen z dnia 10 września 1992 r.) wynosiła 12 200 000 starych złotych, a zatem dysproporcja pomiędzy wskazanymi sumami pieniężnymi jest nieznaczna. Należało więc przyjąć, że K. F. przeznaczyła na pokrycie wkładu budowlanego (o wartości 29 110 000 starych złotych) kwotę 15 500 000 starych złotych. Kwota ta stanowi 53,25% wkładu budowlanego. Nakład K. F. na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) równa się 53,25% aktualnej wartości lokalu, a więc wynosi 60 492 zł (113 600 zł x 53,25%).

Rozliczeniu jako nakład uczestniczki na ww. prawo nie podlegała natomiast kwota

1 000 000 starych złotych, jaką wnioskodawczyni uzyskać miała ze sprzedaży meblościanki typu B.. Zdaniem Sądu K. F. nie wykazała, jakoby deklarowana przez nią sprzedaż faktycznie miała miejsce, jak również nie dowiodła, że uzyskane z tego tytułu środki przeznaczone zostały na pokrycie wkładu budowlanego. Zeznania uczestniczki w odniesieniu do analizowanej kwestii pozostają w zdecydowanej sprzeczności z zeznaniami T. W. (1) oraz M. W. (1). Brak jest też jakichkolwiek dowodów dokumentarnych potwierdzających sygnalizowaną przez K. F. sprzedaż, w szczególności umowy zawartej na piśmie. Dodatkowo zeznania uczestniczki na tę okoliczność podważa fakt, że środki z tytułu sprzedaży meblościanki miała uzyskać w maju 1992 r., a następnie przechowywać je w domu i ich wpłaty na wkład budowlany dokonać dopiero w październiku 1992 r. Zastrzeżenia Sądu budzi ponadto okoliczność, że K. F. miałyby zabiegać o uzyskanie tak relatywnie niewysokiej kwoty, dysponując znacznie większymi oszczędnościami zdeponowanymi w banku. Z tych względów Sąd oddalił wniosek o rozliczenie kwoty 1 000 000 starych złotych, o czym orzeczono w punkcie VIII sentencji.

W punkcie VI sentencji Sąd dokonał sumarycznego zestawienia wszystkich nakładów poniesionych przez T. F. z majątku osobistego na majątek wspólny. Zsumowano więc kwoty: 26 908 zł oraz 60 492 zł, co łącznie dało sumę 87 400 zł.

Wysokość zasądzonej w punkcie VII spłaty i rozliczenia z tytułu poniesionych nakładów obliczona została w następujący sposób. Ł. wartość majątku wspólnego to 216 535,48 zł (wartość prawa do lokalu 113 600 zł + wartość środków finansowych -102 935,48 zł), a udziały J. F. (1) (i jego sukcesorki generalnej) oraz T. F. były w nim równe. T. F. przyznano wszystkie składniki majątku wspólnego. Czystą wartość objętego wnioskiem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu ustalono poprzez odjęcie od wartości tego prawa wartości nakładów poniesionych na ten składnik majątkowy przez T. L. i K. F. (113 600 zł - 60 492 zł - 20 436,64 zł = 32 671,36 zł). T. F. zobowiązana jest zatem zwrócić T. L. przypadający wnioskodawczyni udział w czystej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, tj. 16 336,68 zł ( $1/2 \times 32 671,36 \text{ zł}$ ) oraz poniesiony przez poprzednika prawnego T. L. nakład na to prawo w wysokości 20 436,64 zł.

W dalszej kolejności ustalono czystą wartość środków finansowych zgromadzonych w trakcie trwania związku małżeńskiego na rachunkach bankowych. Wartość tę ustalono poprzez pomniejszenie nominalnej wartości tych środków o wartość nakładu poniesionego na te składniki majątku wspólnego przez K. F. (102 935,48 zł - 26 908 zł = 76 027,48 zł). Udział T. L. w czystej wartości środków finansowych kształtował się zatem na poziomie 38 013,74 zł ( $1/2 \times 76 027,48 \text{ zł}$ ) i taką kwotę winna zwrócić z tego tytułu uczestniczka K. F. na rzecz wnioskodawczyni. Łącznie zatem ww. uczestniczka winna zwrócić T. L. kwotę 74 786,06 zł (38 013,74 zł + 20 436,64 zł + 16 336,68 zł) tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów.

Sąd uznał, że kwota 74 786,06 zł powinna być płatna jednorazowo w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności tej kwoty, ponieważ w taki sposób zachowana jest realna wartość kwoty. Dodatkowo zwrócono uwagę, iż wnioskodawczyni osiąga miesięcznie dochód w kwocie około 2100 zł, a ponadto - dochody z lokat, których łączna wartość wynosi 100 000 zł. Uczestniczka nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie ma też zobowiązań finansowych. Na opłaty stale wydatkuje miesięcznie kwotę 1000 zł. Miesięczne dochody K. F. kształtują się zatem na poziomie umożliwiającym ubieganie się o pożyczkę lub kredyt, którymi będzie się ona mogła posilkować w spłacie T. L.. Spłata ta może również nastąpić ze środków finansowych zdeponowanych na lokatach i kontach bankowych, których uczestniczka jest posiadaczem.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 520 § 1 k.p.c., zaś nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążono strony po połowie.

Apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego złożyła wnioskodawczyni i uczestniczka.

I.

Wnioskodawczyni T. L. zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie w części, tj. w punktach V-VII i wniosła o zmianę orzeczenia poprzez ustalenie, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestniczka

poniosły nakłady z majątku osobistego na wspólny w kwotach po 38.624 zł. zasądzenie od K. F. na rzecz T. L. tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów kwotą 108.266,24 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności tej kwoty.

Wnioskodawczyni ewentualnie zażądała uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniesiono również o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnioskodawczyni zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art.6 k.c. oraz prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie za wiarygodną sporną okoliczność zgromadzenia przez uczestniczkę jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1) oszczędności w kwotach 6.000 dolarów oraz 4.000 marek niemieckich, pomimo nieprzedstawienia przez uczestniczkę jakichkolwiek dowodów na jej potwierdzenie,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny dowolnej, w szczególności:

- zeznań uczestniczki oraz przedstawionego przez wnioskodawczynię wydruku ze strony internetowej e-numizmatyka obejmującego lata 1971-1987, a w konsekwencji błędne uznanie za wiarygodne twierdzeń uczestniczki, że pieniądze zdeponowane w innych bankach niż (...) SA Oddział w S. i Bank (...) SA w W. pochodziły z rozlokowanych i przewalutowanych przez nią oszczędności w kwotach 6.000 dolarów oraz 4.000 marek niemieckich, które posiadała jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1), w ocenie wnioskodawczyni Sąd Rejonowy powołując się w tej mierze na zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowanie pominął je, gdyż w czasach, w których oszczędności te miały być czynione, praktycznie niemożliwe było zgromadzenie tak znaczących kwot własną pracą osoby samotnej,
- zeznań świadka M. P., a w konsekwencji błędne uznanie za wiarygodne twierdzeń uczestniczki, że sprzedała samochód za cenę 15.500.000 starych złotych. a kwotę w ten sposób uzyskaną w całości przeznaczyła na pokrycie wkładu budowlanego związanego ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, gdy tymczasem zeznania tego świadka były zupełnie niewiarygodne i nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zeznania świadka były oparte nie na faktach lecz ustaleniach z uczestniczką,
- opinii biegłego sądowego J. L. oraz umowy sprzedaży samochodu z dnia 10 września 1992 r., a w konsekwencji błędne uznanie, że ustalona przez biegłego wartość rynkowa samochodu uczestniczki w dniu 10 września 1992 r. prowadzi do przekonania, że widniejąca w umowie sprzedaży cena kupna samochodu nie była wygórowana, lecz w pełni realna do osiągnięcia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że nakład wnioskodawczyni, jako sukcesorki generalnej J. i J. F. (2), na majątek wspólny wynosi 17,99% aktualnej wartości lokalu, podczas gdy nakład ten wynosi w rzeczywistości 34% jego wartości. Gdy tymczasem Sąd pominął to, że wymagany początkowo wkład budowlany wynosił znacznie więcej, bo 36.387.500 starych złotych. Fakt, że kwota 7.277.500 starych złotych objęta została umorzeniem nie oznacza, że nie powinna ona zostać zaliczona do przypisanych wnioskodawczyni nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Skoro bowiem umorzenie to przyznane zostało rodzicom wnioskodawczyni (wskutek spełnionych przez nich wymagań), nie ulega wątpliwości, że nie stanowiło ono składnika majątku wspólnego J. F. (1) i uczestniczki. W związku z tym, po uzupełnieniu dokonanych przez Sąd obliczeń o podniesione powyżej twierdzenia, uznać należy, że nakład wnioskodawczyni, jako sukcesorki generalnej J. i J. F. (2), na podlegający podziałowi majątek wspólny wynosi 34% aktualnej wartości lokalu ( $(7.277.500 + 5.237.400) / 36.387.500 = 0, (...)$ ).

II.

Uczestniczka zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego w części dotyczącej pkt III, VI i VII, wnosząc o jego zmianę: w punkcie III, poprzez: ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, w ten sposób, że K. F. posiada 60% udziałów w majątku wspólnym, a T. L. posiada 40% udziału w majątku wspólnym; w punkcie VI. poprzez: ustalenie, że K. F. poniosła z majątku osobistego na majątek wspólny nakład w kwocie 91.296,48 zł; w punkcie VII, poprzez: zasądzenie od K. F. na rzecz T. L. tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów kwotę 72.837,82 zł płatnej w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności; oraz o zasądzenie od T. L. na rzecz K. F. kosztów postępowania za obie instancje.

Z „ostrożności procesowej”, w przypadku braku akceptacji dla zarzutów zmierzających do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (punkt III postanowienia) oraz odmiennej od przyjętej w zaskarżonym postanowieniu kwoty nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny (punkt VI postanowienia), wniesiono o: zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie VII, poprzez zasądzenie od K. F. na rzecz T. L. kwoty 74.786,06 zł tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów, płatnej w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności oraz zasądzenie od T. L. na rzecz K. F. kosztów postępowania.

Jednocześnie wniesiono o przeprowadzenie dowodu z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 15 grudnia 2006 r., karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 10 listopada 2009 r. na okoliczność pogarszającego się stanu zdrowia K. F., zwiększających się wydatków ponoszonych na leczenie, a w konsekwencji uzasadnionego okolicznościami, interesu uczestniczki postępowania w odroczeniu terminu płatności kwoty zasądzonej tytułem spłaty i rozliczenia poniesionych nakładów na okres 12 miesięcy.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 43 § 2 i § 3 k.r.o., poprzez jego wadliwą interpretację wyrażającą się w braku rozróżnienia sytuacji, gdy roszczenie oparte o dyspozycję ww. normy skierowane jest przeciwko jednemu z małżonków oraz sytuacji - aktualnej na kanwie niniejszej sprawy - gdy roszczenie o ustalenie nierównych udziałów zostało skierowane przeciwko sukcesorowi generalnemu małżonka;
2. Naruszenie normy prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się w:
  - a. zajęciu - w oparciu o zeznania świadków pozostających w bardzo bliskich relacjach osobistych z T. L.-stanowiska wedle którego K. F. nie wykazała, że doszło do sprzedaży mebliścianki typu B. za kwotę 1.000,000 starych złotych, a następnie przekazania wspomnianej kwoty tytułem wpłaty na pokrycie wkładu budowlanego;
  - b. braku wszechstronnej analizy okoliczności sprawy, tj. pominięciu - przy dokonywaniu ustaleń w zakresie sytuacji finansowej uczestniczki postępowania - konieczności ponoszenia przez K. F. licznych i zwiększających się wydatków związanych ze schorzeniami na które cierpi uczestniczka postępowania, co skutkowało ustaleniem nieadekwatnego do owoch okoliczności miesięcznego terminu spłaty i rozliczenia nakładów.

Wnioskodawczyni T. L. zażądała oddalenia apelacji uczestniczki i obciążenia jej kosztami postępowania. Podobne żądanie wyartykułowała uczestniczka.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie zaznaczyć należy, iż pomimo oddalenia w pkt I postanowienia Sądu Rejonowego wniosku T. L. o zniesienie współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) Sąd I instancji faktycznie takiego podziału dokonał, czego wyrazem były rozstrzygnięcia zawarte w pkt IV – VIII. Okoliczność ta jednak nie ma wpływu na prawidłowość kwestionowanych przez wnioskodawczynię i uczestniczkę rozstrzygnięć, a te były prawidłowe.



Sąd Okręgowy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji uznaje za trafne bez konieczności ich dalszego przytaczania. Obie apelacje jako niezasadne należało oddalić.

I.

Odnosząc się do apelacji wnioskodawczynie T. L. –

W sposób niezasadny wnioskodawczynie zarzuca Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać na uznaniu, że nakład wnioskodawczynie, jako sukcesorki generalnej J. i J. F. (2), na majątek wspólny wynosi 17,99% aktualnej wartości lokalu, podczas gdy nakład ten wynosi w rzeczywistości 34% jego wartości. Sąd w ocenie wnioskodawczynie miał pominąć to, że wymagany początkowo wkład budowlany wynosił znacznie więcej, bo 36.387.500 starych złotych. Fakt, że kwota 7.277.500 starych złotych objęta została umorzeniem nie oznacza w ocenie wnioskodawczynie, że nie powinna ona zostać zaliczona do przypisanych wnioskodawczynie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny.

Zarzuty wnioskodawczynie nie mogą prowadzić do postulowanych wniosków, a to ze względu na treść dokumentu autorstwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 13 października 1992 r., który był przedmiotem oceny Sądu I instancji (k. 33-35). Dokument ten określa wymagany wkład budowlany na kwotę 36 387 500 s. zł, dalej podaje uiszczony już wkład mieszkaniowy w kwocie 23 400 s. zł zwaloryzowany do kwoty 5 237 400 s. zł oraz odliczane od tej kwoty „umorzenie” w wysokości 7 277 500 s. zł, a na końcu określa kwotę „do wpłaty” 23 872 600 s. zł. A zatem, do umorzenia części środków uzyskanych ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego na budowę budynku, w którym położony był lokal opisany w pkt II a) zaskarżonego postanowienia dochodzi w chwili przekształcenia prawa lokatorskiego we własnościowe. Trudno podzielić więc pogląd, iż „kwota umorzenia” mogła stanowić majątek rodziców wnioskodawczynie. Dodatkowo zauważyć należy, iż dnia 27 kwietnia 1981 r. zmarła J. F. (2), więc w tym dniu wygasają jej prawa członkowskie w spółdzielni, zaś przedmiotem spadkobrania pozostaje jedynie wkład mieszkaniowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie III CZP 81/09).

Nadto, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów opisanej w art. 233 § 1 k.p.c. ustalając, iż uczestniczka przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1) zgromadziła oszczędności w kwotach 6 000 dolarów i 4 000 marek oraz że sprzedała będący jej własnością samochód za kwotę 15 500 000 s. zł, które następnie przeznaczyła na pokrycie wkładu budowlanego.

Odnosząc się do tej ostatniej kwestii, zwrócić uwagę należy, iż uczestniczka przedłożyła umowę sprzedaży samochodu z dnia 10 września 1992 r. opiewającą na kwotę 15 500 000 s. zł (k. 96). Faktem pozostaje i to, iż w dniu 28 marca 1991 r. uczestniczka zawierając umowę ubezpieczenia OC podała wartość pojazdu wyprodukowanego w 1983 r. na 10 000 000 s. zł (k. 103). Tym niemniej Sąd Okręgowy nie może podzielić poglądu wnioskodawczynie, iż cena sprzedaży uwidoczniła w umowie z dnia 10 września 1992 r. była niemożliwa do uzyskania. Trudno również uznać ją, co do zasady, za wygórowaną, nawet ze względu na opinię biegłego sądowego, który wartość tą określa na kwotę 12 200 000 s. zł. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, iż rok 1992 jest rokiem w którym następuje stopniowy spadek inflacji. Analiza wysokości odsetek ustawowych (od 1 marca 1991 r. - 140%, od 15 września 1991 r. – 80%, od 15 sierpnia 1992 r. – 60%) - wskazuje na to, iż jedynie nominalne podejście do oceny wartości poszczególnych dóbr konsumpcyjnych może nie być właściwe.

Sąd odwoławczy nie może uznać również za dowolne ustaleń dotyczących zgromadzenia przez uczestniczkę dolarów i marek w ilości przez nią podanych. Uczestniczka w chwili zawierania związku małżeńskiego z ojcem wnioskodawczynie była na emeryturze, lecz będąc księgową dodatkowo pracowała. Zwraca uwagę to, iż uczestniczka osiągając z tych źródeł dochody, które były wyższe niż dochody J. F. (1), nie była właścicielem żadnych istotnych, poza samochodem marki F. (...), przedmiotów. Dodatkowo, sposób życia małżonków J. F. (1) i K. F. wskazuje na to, iż poza mieszkaniem spółdzielczym własnościowym posiadali oni oszczędności, w znacznej, jak na osoby będące na rencie czy emeryturze wysokości. Nie było jednocześnie sporu, co do tego, iż faktycznie wszystkimi istotnymi sprawami J. F. (1) i K. F., w tym i finansowymi, zajmowała się właśnie uczestniczka. Wnioskodawczynie nie zaprzeczyła nawet i temu, iż otrzymywała

od ojca i uczestniczki darowizny pieniężne. Powyższe okoliczności pozwalają zrekonstruować styl życia uczestniczki przed zawarciem związku małżeńskiego z J. F. (1) jako związany z gromadzeniem oszczędności.

Nadto, uczestniczka wykazała, iż posiadała od 1981 r. rachunek walutowy w Banku (...) S.A., gdzie otworzyła lokaty dolarowe i lokaty na marki RFN (k. 315). Wnioskodawczyni otrzymała w 1994 r. pełnomocnictwo do dysponowania środkami na rachunku. Jak sama zeznawała na rozprawie w dniu 12 czerwca 2013 r. na rachunku tym były zgromadzone oszczędności walutowe uczestniczki poczynione przez małżeństwem z ojcem wnioskodawczyni.

II.

Apelacja uczestniczki K. F. również nie była słuszna –

Oczywiście niezasadny był zarzut apelacji związany z ustaleniem przez Sąd Rejonowy braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym uczestniczki oraz J. F. (1). Już tylko z brzmienia art. 43 k.r.o. wynika, iż ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym uwarunkowane jest zaistnieniem ważnych powodów, a przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także aktywność zawodową małżonka, nakład pracy osobistej przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Ocena istnienia ważnych powodów powinna być dokonana w oparciu o całokształt postępowania małżonków w czasie trwania małżeństwa. Przy czym wbrew wywodom apelującej uczestniczki o stopniu przyczynienia się nie decyduje tylko wysokość zarobków i innych dochodów obojga małżonków, ale chociażby to czy małżonkowie gospodarują nimi racjonalnie i lekkomyślnie ich nie trwonią, czy proporcjonalnie do swoich możliwości angażują się w tworzenie majątku. Ważne powody nie zachodzą w przypadku osiągania przez małżonków dochodów w różnych wysokościach, a tylko wtedy, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest to żądanie, w sposób rażący i uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości. Zwraca uwagę to, iż uczestniczka nie polemizuje z ustaleniami Sądu Rejonowego dotyczącymi wzajemnych relacji między małżonkami – J. F. (1) i K. F.. Również oceny Sądu I instancji dotyczące tych relacji nie były kwestionowane w sposób bezpośredni. Już tylko wymienione powyższej okoliczności czynią zarzuty apelacji nietrafnymi.

Analiza treści apelacji wskazuje na to, iż uczestniczka powołując się na fakt „sukcesji generalnej” po J. F. (1), domaga się ochrony przed roszczeniami takiej sukcesorki, tj. wnioskodawczyni ze względu na zasady współżycia społecznego. Nie negując możliwości powołania się w sprawie o podział majątku wspólnego na treść art. 5 k.c. zwrócić jednak należy uwagę na to, iż w niniejszej sprawie nie wykazano zaistnienia przesłanek pozwalających na zastosowanie tej normy. W niniejszej sprawie ochronie uzasadnionych interesów uczestniczki służyło roszczenie o ustalenie nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny, co w efekcie nastąpiło. Zwrócić należy uwagę na to, iż będące przedmiotem postępowania prawo do lokalu mieszkalnego zostało przyznane uczestniczce, której przyznano również wszystkie oszczędności małżeńskie. Słusznie Sąd I instancji wskazał, iż spłata kwoty opisanej zaskarżonym postanowieniem może nastąpić z tych środków, albo też z pożyczek bądź kredytów bankowych, które wnioskodawczyni może uzyskać. W tym kontekście trudno uznać za zasadny zarzut uczestniczki pominięcia przez Sąd I instancji ustaleń dotyczących jej sytuacji finansowej, również i w aspekcie wyznaczenia jej miesięcznego terminu spłaty zasądzonej w pkt VII postanowienia kwoty. Uzasadnienie apelacji nie zawiera argumentów pozwalających na zracjonalizowanie żądania odroczenia płatności zasądzonej kwoty do dwunastu miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia Sądu I instancji. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, iż sposób podziału majątku wspólnego nie był zasadniczo sporny, zaś od wydania zaskarżonego orzeczenia upłynęło prawie dziesięć miesięcy. Faktycznie zatem uczestniczka miała możliwość przygotowania się do spłaty zobowiązań wobec wnioskodawczyni, i to nie tyle w zakresie zgromadzenia niezbędnych środków finansowych, gdyż te posiadała, lecz podjęcia decyzji alternatywnej związanej z ewentualnym zaciągnięciem zobowiązań w instytucjach finansowych.

Niezasadny był również zarzut uczestniczki dotyczący ustalenia Sądu I instancji, iż nie dokonała ona sprzedaży meblościanki B. za 1 000 000 s. zł. Również i w tej kwestii ustaleń Sądu Rejonowego nie można uznać za dowolne.

Świadek T. W. (2) podała, iż stała się posiadaczem meblościanki w 1993, 1994 (k. 294). Świadek M. W. (2) podał, iż meblościankę otrzymał od uczestniczki pod koniec wakacji 1994 r. za darmo (k. 297). Faktem pozostaje, iż osoby

te były bliskie dla wnioskodawczyni, lecz okoliczność ta sama przez się nie może dyskwalifikować ich zeznań jako materiału dowodowego. Zeznania tych osób jak i uczestniczki wskazują na istnienie przedstawionej tu meblościanki oraz na to, iż znalazła się ona finalnie w posiadaniu T. W. (2). Pozostałe okoliczności były sporne, zaś uczestniczka nie zaprezentowała materiału dowodowego, który pozwolił by, nawet w sposób pośredni, dowieść artykułowanych przez nią tez. Przyjąć zatem należy, iż uczestniczka nie wykazała ani faktu sprzedaży swojej meblościanki, ani też jej wartości. Ta ostatnia okoliczność nie była wykazywana.

Mając powyższe na uwadze obie apelacje w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało oddalić, zaś w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. ustalić, iż wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR del. Magdalena Pasięka-Paczek SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Robert Bury